

Konflikt USA-Chiny to walka o przetrwanie?

10 marca 2023

Przewodniczący komisji Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych do spraw Chin określił konflikt między dwoma mocarstwami jako „walkę o przetrwanie”. W skład komisji wchodzi przedstawiciele obu największych partii w Izbie.

Pełna nazwa komisji brzmi: Specjalna Komisja Izby Reprezentantów do spraw Rywalizacji Strategicznej Między Stanami Zjednoczonymi a Komunistyczną Partią Chin (House of Representatives Select Committee on the Strategic Competition Between the United States and the Chinese Communist Party).

Niedawne posiedzenie komisji miało miejsca w czasie rosnącego napięcia między Pekinem a Waszyngtonem w związku z zestrzeleniem chińskich balonów nad Ameryką Północną. Balony te zostały uznane przez Amerykanów za urządzenia szpiegowskie.

Jak powiedział cytowany przez arabską stację Mike Gallagher republikański przewodniczący Komisji: „To nie jest kulturalny mecz tenisa. To jest walka o przetrwanie, od której zależy, jak będzie wyglądało życie w XXI wieku”.

Natomiast jeden z głównych przedstawicieli Partii Demokratycznej w komisji powiedział, że inicjatywa jest próbą uświadomienia mieszkańcom Stanów Zjednoczonych, dlaczego należy poświęcać uwagę rywalizacji z Chinami i częściowo separować obie gospodarki. Komisja ma duże poparcie w Izbie Reprezentantów i została powołana do życia głosami zarówno Republikanów, jak i Demokratów.

Poparcie obu stron w Izbie Reprezentantów skomentował cytowany przez telewizję Al Jazeera Raja Krishnamoorthi, kongresman z Illinois. Stwierdził on: „Przez 3 dekady zarówno Republikanie, jak i Demokraci, nie doceniali Komunistycznej Partii Chin,

sądząc, że handel i inwestycje nieuchronnie prowadzą do demokracji i zwiększenia bezpieczeństwa w rejonie Azji-Pacyfiku. Stało się jednak coś odwrotnego. Nie chcemy wojny; ani zimnej wojny, ani gorącej wojny. Nie chcemy starcia cywilizacji, ale pokoju, dlatego musimy powstrzymać agresję”.

Napięcie w stosunkach amerykańsko-chińskich – pisze Al Jazeera – narastało przez lata. Zaostrzyło się ono wskutek zachowania Pekinu podczas pandemii, która pojawiła się w mieście Wuhan pod koniec 2019 roku. Podsycaly go także incydenty w Hongkongu i Xinjiang, agresywne działania wobec Tajwanu oraz ostatnie incydenty z balonami szpiegowskimi.

Powstała niedawno komisja Kongresu składa się z 13 Republikanów i 11 Demokratów. Będzie ona najprawdopodobniej centralnym ośrodkiem ofensywy legislacyjnej mającej powstrzymać działania Pekinu przez najbliższe 2 lata. Będzie ona również wywierać presję na prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena, by prowadził bardziej zdecydowaną politykę wobec Chin.

Jak to określił cytowany przez telewizję Al Jazeera Michael Swaine, specjalista od problematyki chińskiej z Waszyngtonu, doszło do kolejnego pogorszenia się i tak już coraz chłodniejszych stosunków amerykańsko-chińskich.

Mike Gallagher, przewodniczący Komisji stwierdził, że jej działania mogą zapobiegać narastającej fali przemocy wobec Azjatów w Stanach Zjednoczonych. Pokaże ona bowiem, że przyczyną problemów jest Komunistyczna Partia Chin, a nie sami Chińczycy.

Podczas przesłuchania w ubiegły wtorek przed komisją pojawiło się czterech świadków. Wśród nich był generał H.R. McMaster, były doradca Donalda Trumpa do spraw bezpieczeństwa oraz Matt Pottinger, zastępca doradcy Trumpa, a zarazem zwolennik zdecydowanej polityki wobec Pekinu.

McMaster powiedział, że Stany Zjednoczone musiały w pierwszej

kolejności wydać miliardy dolarów, by zwiększyć dostawy broni i amunicji na Tajwan. Taniej jest bowiem zapobiegać wojnie, niż w niej uczestniczyć, co pokazały doświadczenia na Ukrainie.

Pottinger stwierdził natomiast w odniesieniu do obaw związanych z wpływami technologicznymi Chin, że Waszyngton powinien współpracować z amerykańskimi firmami działającymi w branży technologicznej, by przełamać państwową cenzurę w Chinach i umożliwić Chińczykom dostęp do portali zakazanych w tym kraju.

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Na podstawie: Al Jazeera

Źródło: [MagazynFakty.pl](https://magazynfakty.pl)